

Literatura emigracyjna - w kręgu poetów ugrupowania Kontynenty

Polska literatura emigracyjna powstała na gruncie literatury wychodźców. Mianem emigracji politycznej nie można bowiem określić grupy pisarzy, którzy znaleźli się poza Polską w latach 1939-1945, ale zalicza się do niej tych twórców, którzy **ze względu na zmiany ustrojowe w Polsce po '45 roku nie wrócili do kraju lub z niego wyjechali.**

Okolo 1949 roku nastąpiło też zerwanie kontaktu pomiędzy literaturą krajową i emigracyjną. Główne ośrodki emigracyjne funkcjonowały w poszczególnych krajach, w których w znacznej ilości przebywali polscy pisarze, choć należy mieć świadomość, iż ścisły podział geograficzny jest w tym względzie pewnym uproszczeniem, ponieważ wielu twórców zmieniało miejsce pobytu.

Początkowo najważniejszym punktem na literackiej polskiej mapie emigracyjnej był **Londyn**. Działały tu ważne instytucje wydawnicze i czasopisma. Należy do nich zaliczyć przede wszystkim **„Wiadomości Polskie” (następnie „Wiadomości”) redagowane przez Mieczysława Grydzewskiego**. Pismo miało charakter konserwatywny, skupiało inteligencję preferującą tradycyjny kodeks wartości. Propagowano tu patetyczny etos emigranta i martyrologiczną wizję historii Polski. Ze środowiskiem tym byli związani między innymi: **Stanisław Cat-Mackiewicz, Zygmunt Nowakowski czy Karol Zbyszewski**. „Wiadomości” w dużej mierze zajmowały się drukowaniem polskiej klasyki dla tamtejszych emigrantów. W 1945 roku w Londynie powstał Związek Pisarzy Polskich na Obczyźnie, który w 1947 roku zdecydował o niepublikowaniu utworów w kraju. W Anglii działało również wydawnictwo „Oficyna Poetów i Malarzy” Krystyny i Czesława Bednarczyków.

Drugim ważnym ośrodkiem emigracyjnym był **Paryż**. Działał tu **Instytut Literacki, od 1947 roku Jerzy Giedroyc wydawał miesięcznik „Kultura”** (pierwszy numer ukazał się w Rzymie), a od 1953 roku zaczęła wychodzić seria Biblioteki „Kultury”. „Kultura” – w przeciwieństwie do londyńskich „Wiadomości” – miała docierać również do odbiorcy polskiego (krajowego), a ponadto posiadała orientację lewicową. Środowisko skupione wokół Giedroycia żywiło przekonanie, że zmiany ustrojowe w Polsce są nieodwracalne, dlatego można jedynie modernizować powstały system. „Kultura” promowała też twórczość innych pisarzy niż „Wiadomości”: **Czesława Miłosza, Witolda Gombrowicza czy Gustawa Herlinga-Grudzińskiego**.

Kolejnym ośrodkiem polskiej emigracji było **Buenos Aires w Argentynie**, gdzie w okresie wojennym i powojennym mieszkał **Witold Gombrowicz**. Pisarz podejmował próby zaistnienia w kulturze południowoamerykańskiej jako artysta, stąd powstało tłumaczenie „Ferdydurke”. Ponadto w 1947 roku Gombrowicz współtworzył pismo „Aurora” o cechach futurystycznych. Autor był jednak mocno skonfliktowany z lokalną emigracją oraz z najważniejszą mecenaską argentyńskiej kultury, Victorią Ocampo.

W Ameryce Południowej ważnym centrum emigracyjnym była także **Brazylia**, gdzie osiedlali się polscy emigranci zarobkowi jeszcze przed wojną (na terenach wykupionych przez polski rząd). Brazylia była miejscem pobytu **Juliana Tuwima**. Należy również pamiętać o **Jerozolimie**, która stała się istotnym ośrodkiem polskiej emigracji zwłaszcza w okresie wojennym, kiedy znalazła się tam Armia Andersa. **Powstało tu czasopismo „W drodze”, redagowane przez Wiktora Weintrauba**. Związani z nim byli między innymi Tymon Terlecki i Teodor Parnicki. Ten ostatni wyjechał później do Meksyku, który również stanowił ważne miejsce na mapie polskiej literatury emigracyjnej.

Oczywiście wielu pisarzy znalazło się również w **Stanach Zjednoczonych**. W Nowym Jorku powstało środowisko, którego naczelnymi postaciami byli: **Józef Wittlin, Jan Lechoń czy Kazimierz Wierzyński**. Bardzo istotnym wydawnictwem skupiającym środowisko polonijne w USA był „**Rój**” („Roy Publishers”).

Florian Śmieja *Notes*

Zanim się spostrzegłem
mój wytarty notes
stał się spisem umarłych.
Na której stronie
nie otworzyć
same puste adresy
i nieme telefony.
Pomyśleć: lichego papieru
a dłużej trwa
niż zaciemnienie człowieka.
Był świadkiem topnienia fortuny
przekwitania urody
oglądał zmierzch dowcipu.
Taka krucha książeczka
komentarzyskiem pomników
rejestrzem obecności
trwalszej niż życie.

Florian Śmieja *Ostatnie lekcje*

Twarze już oswojone
rodzinne zgoła
pamięć bezbłędnie czyta
każdą fryzurę
uśmiech, odcień głosu.

Na ich młode umysły
ostatnie nawijam nitki
iskry krzeszę, dokładam
wagi, podpieram słowami
kusymi zawsze

A potem zbieram książki
tę z szafy wyjmuję
pamiętając przed wyjściem
pogasić wszystkie światła.

Odtąd już będę pasterze
bez trzody; na innych
kolej pilnego czuwania.

Lecz zaszyty w zbędności
w zaciszu emeryta
non omnis moriar;
rosną przecież odsetki
od tyloletnich wkładów
rozniosą mnie po świecie
uczniów bujne natury.